

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 12 bm.

#### FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Na północnym brzegu Scarpy przy gwałtownej działalności artylerji odparte zostały ataki Anglików na Vimy i około Pampoux.

Na południe od niziny kolejowej przeciwnik rzucił przeciwko nam znaczne siły do ataku, po kilku nieudatnych natarciach z jego strony utraciliśmy Mouchy. Na północ i na południe od tej miejscowości nie udało się ataki angielskie, w których brała udział również kawalerja oraz opancerzone samochody. W walkach około Bullecourt początkowe powodzenie nieprzyjaciela wyrównane zostało za pomocą kontrataku, przy czem wzięliśmy 25 oficerów, przeszło 1000 żołnierzy i 27 karabinów maszynowych.

Walka około Haricourt, na wschód od Peronne dała nam przeszło 100 jeńców i 5 karabinów maszynowych. St. Quentin wczoraj również było silnie ostrzeliwane.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu,

Od Soison do Reims walka artylerji wzmogła się do nadzwyczajnej gwałtowności. Niektóre części frontu kilkakrotnie były pod ogniem huraganowym.

W zachodniej Champagnji wzmagają się również ognie artylerji. Wywiadowcze natarcia piechoty francuskiej zostały odparte.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Ograniczona tylko działalność bojowa.

Mimo gwałtownego wiatru działalność lotników bardzo ożywiona. Nieprzyjaciel utracił w walce powietrznej 23 latawce, jeden został zestrzelony ogniem piechoty.

Bomby zrzucone na nieprzyjacielskie obozy i składy amunicji w dolinach Vesle i Suippes spowodowały szkody.

Rotmistrz bar. v. Richthofen zestrzelił 40-go z kolei przeciwnika.

#### FRONT WSCHODNI

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Koło Brodów oraz nad koleją Złoczow—Tarnopol jako też na obu brzegach Dniestru ze strony rosyjskiej ożywiony ogień artylerji.

Na froncie wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

i w grupie wojsk generała feldmarszałka v Mackensena

Szczególnych wypadków nie było.

#### FRONT MACEDOŃSKI.

Położenie bez zmian.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (12 kwietnia wieczorem Urzędownie).

Silne ataki angielskie około Souchez oraz natarcia około Pampoux (na północ i na wschód od Arras) nie udało się.

Około St. Quentin ożywiona działalność artylerji, między Soisson i Reims gwałtowna walka ogniowa.

Na Wschodzie i w Macedonji nic szczególnego.

BERLIN (12 b. m. Tel. pryw.)—«B. Z. am Mittag» dowiaduje się z Genewy: podług wiadomości z Londynu podanych przez pisma paryskie, gabinetowi angielskiemu jako też rządowi kolonialnym złożony został projekt w sprawie reformy wyższej Izby angielskiej. Izba lordów ma być zamieniona na parlament Wielkiej Brytanji. Przywilej dziedzicznego udziału w Izbie lordów ma być zniesiony.

BERLIN (12 b. m. Tel. pryw.)—Do «B. T.» donoszą z Hagi: Na zażycie liberalnego posła Chappel w Izbie niższej zwrócone do ministra spraw zewnętrznych, czy znane mu jest oświadczenie rosyjskiego ministra sprawiedliwości, że Rosja zadowolona jest internacjonalizacją Konstantynopola, odpowiedział Balfour potwierdzająco. Na dalsze zażycie Chappela czy żądania stawione Turcji, w tej formie jak one zakomunikowane zostały na nowy rok Ameryce, uległy zmianie i jeżeli tak, czy sekretarz stanu może zawiadomić, na czem zmiana ta polega—odpowiedział Balfour że w tej sprawie rząd rosyjski nic nie zakomunikował.

## Wojna wszechświatowa— a pokój.

Od stu lat ojcowie nasi i dziadkowie wróżyli «wojnę europejską», spodziewali się jej z każdą wiosną.

Straszna rzeczywistość przeszła najdalej nawet przewidywania—zamiast «wojny europejskiej» mamy «wojnę wszechświatową» w słowa tego najliteralniejszym pojęciu.

Termin «wojny wszechświatowej» utarł się już w prasie od dłuższego czasu, w rzeczywistości jednak była w tem określeniu pewna przesada, wojnę toczyły właściwie państwa europejskie oraz ich kolonie, z niezależnych państw pozaeuropejskich wystąpiła od samego niemal początku tylko Japonja, lecz i jej udział ograniczył się do wzięcia Tsingtau.

Dopiero w ostatnich czasach weszła wojna w nowe stadium wojny rzeczywistości wszechświatowej, zdecydowało o tem wystąpienie Chin, Stanów Zjednoczonych, jako też prawdopodobne wystąpienie Brazylii. Rzut oka na mapę przekona, że obecnie zaledwo jakieś skrawki, jakieś kilka procentów ogólnego obszaru lądów nie są objęte stanem wojennym; w Europie: Szwecja, Norwegja, Danja, Holandja, Szwajcarja, Hiszpanja i Grecja.

Azja prawie w całości bierze mniej lub więcej czynny udział w wojnie, mianowicie część jej, stanowiąca posiadłości tureckie, po stronie państw centralnych, zaś po stronie koalicji: Japonja, Chiny, cała Syberja, jako należąca do Rosji, Indje zachodnie jako posiadłość angielska, oraz francuska część Indji wschodnich. Afryka, jako terytorjum kolonialne państw wojujących: Anglii, Francji, Belgji, Włoch, Niemiec poza terenami niezbadanymi niemal cała bierze udział w wypadkach bieżących. Australja, jako kolonia angielska, również. Co do Ameryki, to cała olbrzymia przestrzeń Ameryki północnej: Kanada i Stany Zjednoczone są na stopie wojennej, do tego dodajmy jeszcze: Kuba, Guatemalę oraz kilka innych, których nazwy na ogół znane są chyba fachowym geografom i... filatelistom. Dokładnego spisu państw wojujących, czyli poprawnie mówiąc, znajdujących się na stopie wojennej, trudno w tej chwili sporządzić, ze względu, że liczba ich wzrasta z każdą godziną.

Chcąc mieć liczbę toczonych obecnie wojen, trzeba by liczbę państw, które orzekły się za koalicją pomnożyć przez cztery (Niemcy, Austro-Węgry, Bułgarja i Turcja) w rezultacie otrzymamy przeszło kopę. W rzeczywistości oczywiście ogromna większość tych wojen należy do kategorii tak zw. papierowych. O ile bowiem od początku trudno było zrozumieć, jaki może być udział w wypadkach wojennych Stanów Zjednoczonych Ameryki, oddzielonych oceanem od głównego terenu walk, o tyle wystąpienie takiej np. Guatemali można by uważać za niewczesny żart, gdyby to był fakt odosobniony.

Wobec jednak masowego wprost obecni czasu garnięcia się do szeregów wojujących państw i państewek najmniej chyba zainteresowanych, przypuścić należy, że istnieje jakiś powód bardzo poważny, któremu przypisać należy ten niezwykły objaw.

Powodem tym nic innego być nie może jak ogólne, zda się, przewidywanie bliskiego pokoju i chęć wzięcia udziału w przyszłym kongresie, który poza kwestjami ściśle europejskimi obejmie prawdopodobnie również sprawy kolonialne, a tym samym dotknie najistotniejszych interesów wszystkich krajów i ludów ziemi.

Nic innego, jeno ta chęć wzięcia udziału w tym spodziewanym kongresie poddyktowała w swoim czasie prezydentowi Wilsonowi jego pamiętne orędzie pokojowe. Gdy jednak próba ta nieudała się i udział Stanów Zjednoczonych na kongresie w charakterze pośrednika został wykluczony, pozostało jedynie wypowiedzieć wojnę, by w ten przynajmniej sposób, jako strona wojująca, zabezpieczyć sobie fotel na przyszłym zjeździe pokojowym.

Te same względy niewątpliwie dyktują Brazylii, Argentynie i t. d. ich postępowanie, że zaś za przykładem większych państw zdążają różne Kuby i Guatemale, toć i przysłowie poncza, że «gdzie koni kują tam za ba nogę nadstawia».

W każdym bądź razie mamy tu do czynienia z ogromnie charakterystycznym objawem: świat cały gotuje się gorączkowo do nowego, zbiorowego wysiłku, nowej walki, która na ten raz prawdopodobnie rozegra się nie na krwawym polu bitwy, lecz w gronie dyplomatów, w zacisznym gabinecie któregośkolwiek z nielicznych już państw neutralnych.

# ROSJA.

## Oświadczenie rosyjskiego rządu prowizorycznego.

PETERSBURG (10 bm. P. A. T.)  
Po zbadaniu sytuacji wojskowej państwa rosyjskiego, rząd prowizoryczny, pragnąc zadośćuczynić swym obowiązkom względem kraju, zdecydował się otwarcie i wprost powiedzieć narodowi całą prawdę.

Obalony obecnie rząd pozostawił sprawę obrony kraju w wielkim nieporządku. Wskutek karygodnego niedbalstwa i niendolnych zarządzeń spowodował on zamęt w naszych finansach, w dziedzinach wyżywienia i transportów, oraz zaopatrzenia armji w amunicję. Zachwiał on całą naszą organizacją gospodarczą.

Rząd prowizoryczny przy poparciu ze strony całego narodu wszystkie siły wyteży w tym celu, aby usunąć te złe skutki dawnego ustroju. Ale czas nagli! Krew licznych synów ojczyzny obficie spłynęła w ciągu tych długich z i pół lat wojny. Pomimo to kraj znajduje się wciąż jeszcze wobec potężnego przeciwnika, który ma w swym posiadaniu całe połacie naszego państwa i w dniu narodzin swobody rosyjskiej nanowo zagraża.

Obrona za wszelką cenę naszej właściwej narodowej ojczyzny i uwolnienie kraju od nieprzyjaciela stanowi główne i najważniejsze zadanie naszych żołnierzy.

Rząd prowizoryczny pozostawia do uznania woli narodu ostateczne rozstrzygnięcie—w ścisłej łączności z naszymi sprzymierzeńcami—wszystkich kwestji, dotyczących wojny wszechświatowej i jej zakończenia, ale uważa za swój obowiązek już teraz oświadczyć, że wolna Rosja nie dąży do opanowania innych narodów, do odebrania im narodowego ich życia i zajęcia przemocą obcych terytorjów, że naodwrot pragnie ona doprowadzić do trwałego pokoju na podstawie prawa poszczególnych narodów decydowania samym o swych losach.

Ale naród rosyjski nie zgodzi się również na to, aby jego ojczyzna wyszła z wielkiej walki poniżona i zachwiana w swych życiowych warunkach. Zasady te będą podstawą zewnętrznej polityki rządu prowizorycznego, który niechybnie urzeczywistnia pragnienia narodu i broni praw naszej ojczyzny, dotrzymując przytem zobowiązań, które zaciągnęliśmy w stosunku do naszych sprzymierzeńców.

Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie. Wszystkie siły muszą być wyteżone dla jej ratowania. Oby godzina ciężkich doświadczeń zastała cały kraj dostatecznie silnym dla zabezpieczenia pozyskanej swobody i poświęcenia się niezmiernie pracy dla dobra wolnej Rosji.

BERLIN (12 b. m. Tel. pryw.)—  
Do «B. Z. am Mittag» donoszą z Rotterdamu: «Daily News» komunikuje z Petersburga:

Wobec tego, że liczni ministrowie odrzucili oświadczenia Milukowa w sprawie rosyjskich celów wojennych, opinja publiczna zarówno jak i prasa nie wyjmując umiarkowanej, przeciwko takowemu zaprotestowała, rządowi nie pozostawało jak po wzajemnej wymianie zdań, uczynić wybór pomiędzy Milukowem a ludem rosyjskim. Rząd wypowiedział się przeciwko projektowi Milukowa i wydał odezwę, w której oświadcza, że Rosja nie pragnie żadnych zdobyczy. Jakkolwiek kadeci posiadają jeszcze licznych przedstawicieli w gabinecie, kierunek rządów wymknął się im z rąk, wobec tego zmuszeni są rewolucyjnemu komitetowi robotniczemu czynić znaczne ustępstwa.

## Warunki pokojowe Milukowa.

«Berl. Tag.» zamieszcza w numerze środowym ciekawy artykuł wstępny Hansa Vorsta, z którego poniżej podajemy najważniejsze ustępy.

Zwolennicy poglądu, że wewnętrzne rozterki Rosji doprowadziły ją do stanu beznadziejnego i że kryzys laża chwila wybuchnie, są zapewne bardzo nieprzyjemnie zdziwieni oświadczeniami rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, Milukowa. Paweł Miłokajewicz Milukow nie tylko stoi całkowicie na gruncie programu koalicyjnego, ale nawet uzupełnia go trochę ze swej strony i według swych życzeń. Milukow jest szczerym idealistą, aż do wybuchu wojny skłaniał się ku pacyfizmowi i obecnie nawet na swój sposób jest pacyfistą. Chce on wytworzyć taki stan, w którym, według jego mniemania, mógłby powstać pokój wszechświatowy, pokój stały. Studjował on specjalnie zasadę narodowościową i sądzi, że gdyby dotychczasowa mapa Europy nie uległa zmianie, to pokój europejski i w przyszłości byłby w wielkim niebezpieczeństwie. Dlatego chce on, aby wojna obecna została wyzyskana do zasadniczego rozwiązania tej kwestji. Milukow nie wierzy, aby sprawę narodowości w Europie można było rozwiązać w sposób idealny. Wie on doskonale, że granice etnograficzne w Europie przebiegają tak kapryśnie, że zapewnienie każdemu narodowi możności utworzenia państwa narodowego jest niemożliwe. W każdym bądź razie Milukow sądzi, że jego program zmniejszy przynajmniej do minimum irredentę na kontynencie europejskim.

Tym razem Milukow nie mówi o połączeniu wszystkich trzech części Polski w nierozdzielne państwo z Gdańskiem i wyjściem do morza. Ale oczywiście, rozumie się to samo przez się. Niemiecka Austryja i Węgry mają być ograniczone do swych granic etnograficznych. Natomiast ma być utworzone państwo czesko-słowackie, które jednak—i to jest słabym punktem jego — ma mieć korytarz do morza przez rdzenie niemieckie ziemie.

Rumuńskie tereny Austrii mają być połączone z Rumunją, włoskie z Włochami, ukraińskie z rosyjską Ukrainą, serbskie z Serbią. Wszystko to dla Milukowa nie jest aneksją, ani tembardziej uzurpacją, lecz tylko przebudowaniem Europy, za którym wszystkie narody głosować będą. A skoro wszystko to się stanie, wte-

dy można będzie się rozbroić, bo nastąpi wieczny pokój.

Jeden jednak pozostaje jeszcze warunkiem, a jest nim opanowanie cieśnin i Konstantynopola przez Rosję. Nie godzi się to wprawdzie z zasadą etnograficzną, ale mimo to jest konieczne, ponieważ z dwojga złego wybierać należy mniejsze. A jeśli cieśnin nie zagarnie Rosja, to odbierze je słabej Turcji państwo Niemieckie, doprowadzi do skutku plan kolei Berlin—Bagdad, co, według Milukowa, ma być jeszcze większym złem, niż opanowanie cieśnin przez Rosję.

Możnaby wprawdzie Dardanele zneutralizować, ale wyjście to jest niedogodne, ponieważ cieśniny są zarazem punktem strategicznym, i gdyby przejeżdżać przez nie mogły wszystkie statki wojenne, to Rosja musiałaby uzbroić wszystkie punkty na swym wybrzeżu czarnomorskim, najsłabszej dotychczas swej linii obronnej.

Powyższego przedstawienia nie należy uważać za ironizowanie. Są to najprawdziwsze w świecie poglądy Milukowa. I, jeśli się nad nimi zastanowić głębiej, to nie są one nawet tak zbyt radykalne. Skoro się stawia te teorie, to trzeba naturalnie w przeprowadzeniu jej być konsekwentnym. Milukow opiera się na zasadzie narodowościowej, pacyfizmie i demokracji. Chce on usunąć niebezpieczeństwo wojny, tkwiące w irredencie, i dlatego stwarza nowe irredenty i nowe niebezpieczeństwo wojny.

Dlatego równoległe z tem, pacyfista Milukow, tak mało dowierza pacyfizmowi. Dlaczego trwały pokój chce gwarantować przy pomocy fortyfikacji, płyt pancernych i t. d.? Nie, Milukow nie jest zbyt radykalny, ale nie jest także i konsekwentny.

Kończy wywody swe Vorst w «Berl. Tagebl.»

## Komitet robotników i żołnierzy.

PETERSBURG (10 bm. Tel. pryw.)  
Komisja wykonawcza delegatów robotników i żołnierzy wypowiedziała się przeciw wszystkim dążeniom, które mogłyby wstrząsnąć posadami armji i po długich debatach przyjęła rezolucję treści następującej: Rząd prowizoryczny winien ogłosić wobec całego świata, że Rosja prowadzić będzie wojnę tylko dla swej obrony i tylko do tego czasu, dopóki Austrija i Niemcy nie ogłoszą, że zrzekają się wszelkich zaborów i gotowe są przystąpić do rokowań pokojowych bez żądania ustępstw terytorjalnych i odszkodowania pieniężnego.

BERN (11 b. m. W. T. B.) —  
«Temps» donosi z Petersburga, że stanowisko komitetu robotników i żołnierzy wywołało energiczne protesty w kraju. Nacisk z wielu stron skłonił komitet obecnie do zajęcia bardziej rozsądnego stanowiska. Organ komitetu pisze w jednym z artykułów, że komitet robotników i żołnierzy nie chce szkodzić autorytetowi rządu, koniecznym jest jednak, by był z nim w styczności. W wielu doniosłych zagadnieniach osiągnięto już porozumienie. Inne zagadnienia rozważy konstytuanta. Aż do tego czasu rząd prowizoryczny musi pogodzić się z koniecznością pewnej nieprzyjemnej kontroli rewolucyjnej.

AMSTERDAM (11 bm. W. T. B.)  
Według jednego z pism miejscowych «Times» donosi z Petersburga: Komisja delegatów robotniczych ogłasza w swym organie urzędowym pewną ilość postanowień: Zawiadamia ona o utworzeniu komisji do spraw zagranicznych. Komisja będzie reprezentowana w Pet. ag. tel. przez komisarza, który będzie wydawał komunikaty dla prasy zagranicznej oraz

będzie kontrolował wszystkie depesze, wysyłane przez agencję. Komisja oświadcza, że nie odrzuca aktywnej defensywy, lecz domaga się prawa urzędzenia w Sztokholmie agencji, wysyłania niecenzurowanych telegramów i wysyłania własnych kurjerów zagranicę. Biuletyn komisji mówi w dalszym ciągu: Żądamy kontroli komitetu wykonawczego żołnierzy nad działalnością departamentu i państwa.

BERN (10 kwietnia. W. T. B.) —  
«Petit Parisien» donosi z Petersburga, że delegacja jednego z pułków gwardji na froncie przyjęta została przez Komitet wykonawczy rady robotników i żołnierzy i postawiła przewodniczącemu Czcheidzemu pytanie, dlaczego pułki petersburskie nie złożyły jeszcze przysięgi na wierność rządowi tymczasowemu. Czcheidze odpowiedział, że powinno to nastąpić niezwłocznie po porozumieniu z komitetem wykonawczym. Petersburskie wojska rewolucyjne wbrew poprzednim postanowieniom mają być znowu posłane na front. Delegacja zażądała, aby wszystkie rozkazy Komitetu robotników i żołnierzy dla armji były potwierdzane przez ministra wojny, w celu uniknięcia rozkazów sprzecznych i anarchji.

Delegacja wystosowała wreszcie odezwę do robotników w Petersburgu, aby wykonali prace, niezbędne do obrony kraju.

BERLIN (12 bm. Tel. pryw.) —  
Do «B. Z. am Mittag» donoszą z Genewy: jak dowiaduje się «Temps» z Petersburga, utworzona została nowa organizacja wojskowa pod nazwą «Rada oficerów i żołnierzy», która ma przeciwdziałać rewolucyjnemu Komitetowi robotników i żołnierzy.

## Rosyjskie warunki pokojowe. (?)

«Lok. Anz.» donosi ze Sztokholmu, że rosyjski rząd tymczasowy stara się obecnie gwałtem przytłumić dążności pokojowe. W wielu gubernjach podejmowane są masowe aresztowania socjalistycznych propagandystów pod śmieszными pozorami, jakoby aresztowani byli szpiegami ochrony. Ponieważ budynek, przeznaczony dla oddziału ochrony, zgorzał, więc znany szwindlarz, Sergiusz Prochowy, został upoważniony do gromadzenia materiału oskarżającego.

Agitacja za pokojem nabiera coraz większego zakresu nawet i w prasie mieszczańskiej. «Utro Rossii» wymienia następujące warunki pokojowe: Alzacja pozostanie niemiecką, Belgja niepodległą, ale bez armji. Narody południowo-słowiańskie będą miały autonomję, zamiast być połączone z Austrią. Polska będzie niepodległą, ale bez armji. Kurlandia odejdzie do Niemiec, Armenia będzie niepodległą pod protektorem Turcji. Rumunja odzyska niepodległość. Dardanele będą zneutralizowane, ale pozostaną przy Turcji.

## Rząd prowizoryczny a armje.

BERLIN (10 bm. Tel. pryw.) —  
«Berlin. Lokalanz.» donosi z Rotterdamu, że korespondent londyński gazety «Birzewyja Wiedomosti» otrzymał, według «Nieuwe Rotterd. Courant», depeszę od swego głównego redaktora z Petersburga, według której armja postanowiła z całą energją popierać rząd. Ogólnie jest żądanem obecnie utworzenie demokratycznej republiki z rozległymi reformami społecznymi i agrarnymi.

Minister rolnictwa postanowił zsekwestrować wszystkie artykuły żywnościowe w całym kraju i podzielić pomiędzy ludność. Wkrótce w całej Rosji zostaną obrane rady gminne na podstawie powszechnego

równego i tajnego prawa wyborczego.

**BERLIN (10 b. m. Tel. pryw.)**— «Berl. Lokal.» donosi z Genewy, że jak wynika z petersburskich depesz paryskich, bez bezpośredniego współdziałania generalissimusa Aleksiejewa została utworzona gwardja wojskowa dla ochrony rządu prowizorycznego.

**KOPENHAGA (10 bm. W. T. B.)** Depesze petersburskie informują, że minister wojny Guczkow, po otrzymaniu bliższych szczegółów co do porażki nad Stochodem, zarządził natychmiastowe usunięcie dowódcy naczelnego na tamtym odcinku, generała Lesza i dowodzącego generała Januszewskiego za niedbałość w pełnieniu obowiązków.

**Stanowisko armji.**

Depesza Ag. tel. pet. donosi z Odesy, że obiegają tam pogłoski, jakoby na froncie rumuńskim i na froncie północnym Rosjanie dezertowali masami. Gruzińskie zjednoczenie socjalistyczne w Tyflisie postanowiło popierać rząd pod warunkiem, że Gruzini otrzymają autonomję.

«Temps» donosi z Petersburga: W Rosji utworzona została t. zw. armja do szczególnych poleceń, która znajduje się już na froncie. Złożyła ona rządowi tymczasowemu przysięgę i będzie go broniła przeciw wszelkim wpływom, skądkolwiekby one nie były. O ile stosunki między rządem tymczasowym i innymi partjami się zaostrzą, to armja ta stanie po stronie rządu i Dumy. Przedstawicielom robotników i bataljonom petersburskim złożone zostało odpowiednie oświadczenie.

**Sytuacja wewnętrzna.**

Do «Nen. Zürich. Nachr.» donoszą z Haagi: Według depeszy sztyfrowanej, nadesłanej z wysokiego neutralnego źródła do Holandji, wszystkie depesze Pet. ag. tel. należy przyjmować z wielkimi zastrzeżeniami. Przedstawiają one sytuację o wiele pomyślniej, niż ona jest w istocie.

Rząd Milnkowa — Lwowa — Rodzianki traci coraz bardziej grunt pod nogami. Element socjal-rewolucyjny zdobywa coraz więcej potęgi. Włóścianie dążą równocześnie do rewolucji agrarnej i do reakcji. Większa część petersburskiego garnizonu dezertowała, podobnie, jak garnizony innych miast. Na froncie masowe dezercje są również na porządku dziennym.

Odnosi się wrażenie, że Rosja dopiero obecnie staje na progu niesłychanej wewnętrznej katastrofy. Posłowie koalicyjni w Petersburgu stoją wobec sytuacji bezsilni i bezradni.

**Z kongresu partji k.-d.**

**PETERSBURG (10 bm. P. T. A.)** Kongres partji wolności ludu (k. d.), po naradzie nad zagraniczną polityką rządu prowizorycznego, powziął uchwałę, w której wyraża całkowite zaufanie do zagranicznej polityki rządu, która jest oparta na wierności względem zawartych przymierzy.

Kongres nawołuje całą Rosję do skupienia się wokół rządu i dania mu możliwości kontynuować wojnę aż do zwycięstwa i trwałego pokoju, któryby zabezpieczał wolność ludów i zwycięstwo demokracji nad związkiem reakcyjnych monarchji.

**PETERSBURG (10 bm. W. T. B.)** Na trzecim posiedzeniu kongresu partji wolności ludu, minister spraw wewnętrznych, Milnkow, wygłosił mowę, w której oświadczył: Na skutek wczorajszej decyzji co do wojny, sprzymierzeńcy otrzymali teraz gwarancję, że posiadają w demokratycznej Rosji jeszcze bardziej pewnego sprzymierzeńca, niż w Rosji cesarskiej.

Wyraził on głęboką ufność, że zwycięstwo wolnego narodu nad reakcyjnym niemiecko-austriackim militarystem jest całkowicie zabezpieczone.

Po Milnkowie minister komunikacji, Niekrasow, zaznaczył również, że, o ile nie doszło do anarchji, należy to przypisywać obszernej działalności organizacyjnej partji lewicowych i ich organowi, Radzie delegatów robotników i żołnierzy. Tarcia, które istniały pomiędzy rządem a tą Radą, nigdy nie nosiły poważnego charakteru i rząd prowizoryczny bez poparcia tej Rady nie mógłby rządzić.

ju, oświadczył, że socjaliści francuscy wliście, wczoraj przezeń otrzymanym, wyrazili swą gotowość do współdziałania i zgodzili się, aby ponownie została zapoczątkowana konferencja socjalistów międzynarodowych.

**BERLIN (10 bm. Tel. pryw.)**— «Berl. Lokalanz.» donosi z Wiednia, że poseł socjalistyczny, dr. Wiktor Adler, wyruszył do Sztokholmu. Znajduje się tam obecnie również przywódca socjal-demokracji w Rzeszy niemieckiej, Scheidemann.

**BERLIN (12 bm. Tel. pryw.)**— Z powodu wczorajszej notatki jakoby dr. Adler i Scheidemann znajdują się

W Berlinie potwierdzenia tej wiadomości dotychczas niema.

**BERLIN (11 bm. Tel. pryw.)**— «Tägl. Rundsch.» donosi z Haagi: Reuter komunikuje: Z wiadomości, że prezydent Guatemali ogłosił w Guatemali stan oblężenia, koła rządowe amerykańskie wyciągają wniosek, że Guatemala wkrótce przystąpi do wojny z Niemcami.

**Stanowisko Argentyny.**

**AMSTERDAM (11 bm. Tel. pryw.)** Reuter donosi z Buenos Aires: W dn. 10 kwietnia wieczorem ogłoszony został następujący komunikat urzędowy: Rząd argentyński popiera stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec Niemiec.

**Stanowisko Brazylii.**

**AMSTERDAM (10 bm. Tel. pryw.)** Nadeszły tutaj wiadomości z Londynu, że, jak komunikują tamtejsze pisma z Rio de Janeiro, pomiędzy Brazylią a Niemcami zostały zerwane stosunki dyplomatyczne.

**BERLIN (11 bm. Tel. pryw.)**— «Berl. Lokalanz.» donosi z Haagi, że, jak dowiaduje się gazeta «Depeches Coloniales», stan rzeczy w Brazylii w żadnym razie nie jest uspokajający; na południu kraju utworzyły się wcięż bandy, do których przyłączają się wcięż nowe.

W obecnej chwili istnieje ruch agresywny, który musi troską napełniać Brazylię i jej przyjaciół.

**BERLIN (11 b. m. Tel. pryw.)**— «Berl. Lokal.» donosi z Rotterdamu, że, jak komunikuje z Waszyngtonu «Daily News» w republikach Guatemala San Salvador i Honduras ukazują silne prądy antyniemieckie, które mogą wciągnąć te kraje w wojnę.

**Dookoła wojny.**

**W sprawie ofensywy na Zachodzie.**

Jak donosi «Voss. Zeit.», angielskie koła wojskowe określają obecną ofensywę na froncie zachodnim, jako najwyższe wyteżenie sił ze strony koalicji, które może trwać tylko 4—5 tygodni.

Brak dostatecznych rezerw po stronie angielskiej nakazuje uważać po tym terminie pierwszy okres ofensywy za skończony.

Niepewność co do tego, gdzie państwa centralne projektują wystąpić z ofensywą, wpływa na plany koalicji.

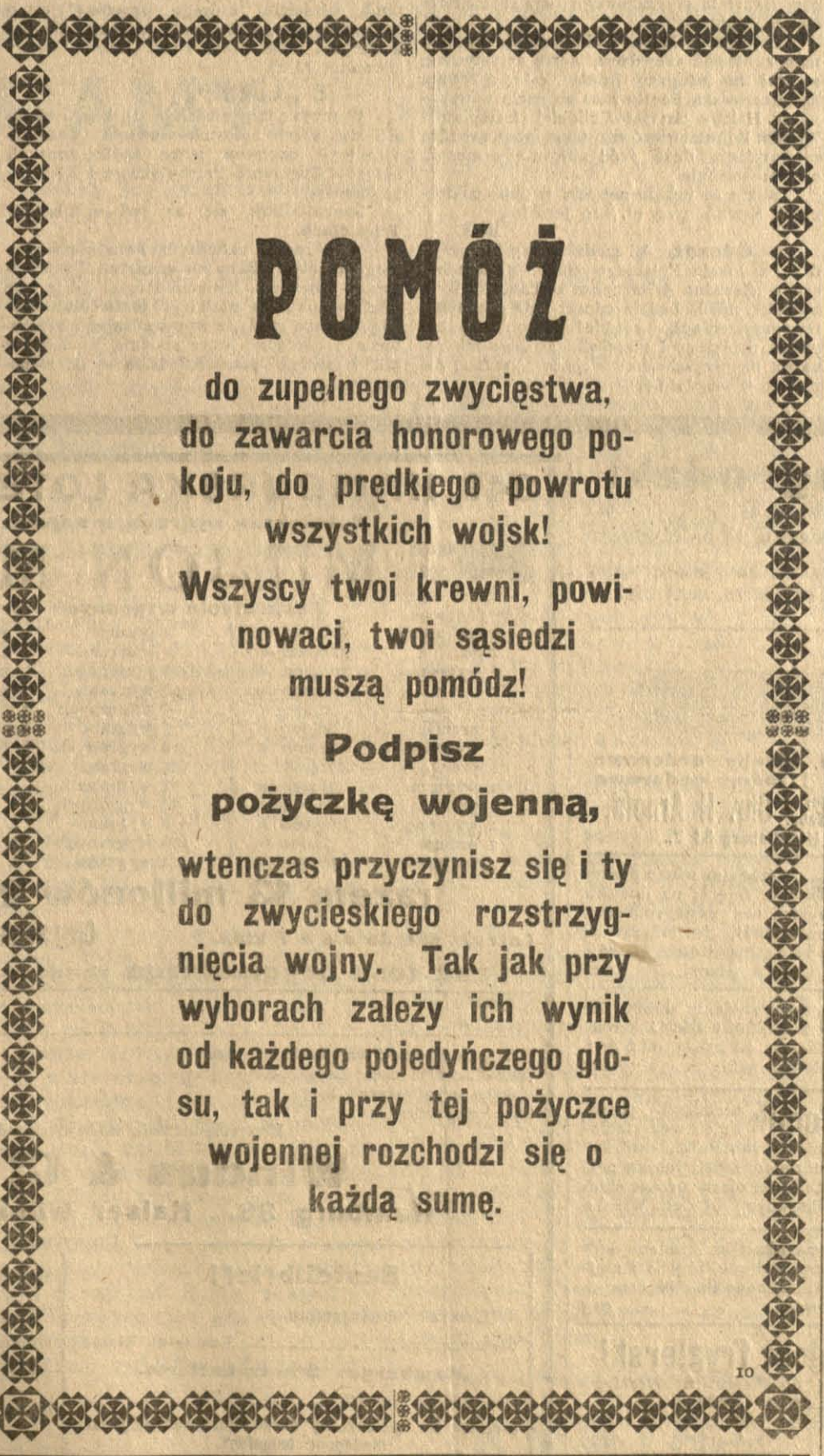
Co do rezerw, znajduje się w drodze do Rosji nowa komisja wojskowa, aby zakomunikować o zamiarach szefa angielskiego sztabu generalnego, Robertsona.

Jak donosi z Genewy «Berl. Lokalanz.», «Petit Parisien» oblicza działania, zgromadzone przez generała Haigha dla bitwy w Artois, na kilka tysięcy; w 1915 r. było skoncentrowane około 400 dział.

**Na morzu.**

**Nowe ofiary wojny podwodnej.**

Szet sztabu admiralicji marynarki niemieckiej donosi urzędowo pod datą 11 bm., że oprócz ogłoszonych już w kwietniu rezultatów wojny podwodnej, ponownie zostało zatopionych w kanale, na Atlantyku i na morzu Północnym 16 parowców, 7 żaglowców i 2 statki rybackie ogólnej pojemności 53,000 br. t. reg.



**POMÓŻ**

do zupełnego zwycięstwa,  
do zawarcia honorowego pokoju,  
do prędkiego powrotu  
wszystkich wojsk!

Wszyscy twoi krewni, powinowaci,  
twoi sąsiedzi  
muszą pomódz!

**Podpisz**

pożyczkę wojenną,

wtenczas przyczynisz się i ty  
do zwycięskiego rozstrzygnięcia wojny. Tak jak przy wyborach zależy ich wynik od każdego pojedynczego głosu, tak i przy tej pożyczce wojennej rozchodzi się o każdą sumę.

**Akcja socjalistyczna na rzecz pokoju.**

**BERLIN (11 bm. Tel. pryw.)**— Przywódca szwedzkich socjalistów, Branting, według «Berl. Lokal.» przybył do Petersburga. Natychmiast odbył on długą naradę z przywódcami rady robotników i żołnierzy oraz z Milnkowem.

**BERLIN (10 b. m. Tel. pryw.)**— «Berl. Tagbl.» donosi z Rotterdamu, że na odbytym dzisiaj w Arnheimie kongresie socjalistycznej partji robotniczej, członek drugiej Izby, Vliegen, na zapytanie, jakie kroki zostały przedsiębiorane dla przywrócenia poko-

obecnie w Sztokholmie oświadcza «Vorwärts»: towarzyszy Adler bawi obecnie w Wiedniu, Scheidemann zaś w Berlinie.

**Ameryka.**

**Guatemala zrywa stosunki z Niemcami.**

**BERLIN (11 bm. Tel. pryw.)**— «Lok. Anz.» donosi z Rotterdamu: Według komunikatu Havasa z Rio, Guatemala zakomunikowała urzędowo, że zrywa stosunki z Niemcami.

